

Prof. dr hab. Krzysztof Wieczorek
Instytut Filozofii Uniwersytetu Śląskiego

Recenzja pracy doktorskiej
mgr Julii Rejewskiej

Problem determinacji autentyczności człowieka w świetle filozofii Charlesa Taylora
napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Andrzeja Kobylińskiego

Źródłem zainteresowania tematem autentyczności, jak wyjaśnia Autorka we wstępie do swej dysertacji, jest obecność owego zagadnienia w centrum współczesnych dyskusji filozoficznych i nie tylko, bo również kulturoznawczych, literaturoznawczych, psychologicznych, a nawet politologicznych. W poszukiwaniu pogłębionego filozoficznego ujęcia tej problematyki Autorka sięgnęła po publikacje Charlesa Taylora, spodziewając się znaleźć tam wartościowe odpowiedzi na aktualne pytania, nurtując ją samą, a także niektórych współczesnych badaczy. Rezultatem wstępnych analiz okazało się stwierdzenie, że oprócz jednej pracy Taylora, której tytuł „*Etyka autentyczności*” jednoznacznie wskazuje na treść, wiele interesujących myśli można znaleźć również w innych dziełach tego autora, w tym przede wszystkim w „opus magnum” *Źródła podmiotowości: narodziny tożsamości nowoczesnej*.

Rozpatrywana w różnych ujęciach i kontekstach, autentyczność okazała się kategorią nośną i znaczącą w dziedzinie filozofii, historii, kultury, antropologii i etyki. Autorka podjęła się usystematyzowanej rekonstrukcji rozproszonych wypowiedzi Taylora, umieszczając je na tle szerszego kontekstu historycznofilozoficznego i kulturowego. Rezultatem tego projektu jest struktura pracy, która przedstawia się następująco: oprócz wstępu i zakończenia, rozprawa składa się z czterech rozdziałów. Pierwszy charakteryzuje filozoficzne podstawy autentyczności w rozumieniu Charlesa Taylora, drugi prezentuje namysł nad kulturowym wymiarem autentyczności, trzeci wprowadza wymiar antropologiczny, czwarty koncentruje się na autentyczności jako kategorii etycznej.

Struktura ta wskazuje również na główny cel badawczy, jakim jest „przedyskutowanie możliwości ujęcia autentyczności jako kategorii etycznej” (s. 7). Dlatego rozdział o problematyce etycznej został umieszczony na samym końcu, a poprzedza go rozpoznanie innych obszarów, w których w logiczny i naturalny sposób osadzona jest wielopłaszczyznowa refleksja nad autentycznością.

W rozdziale pierwszym Autorka rozpoczyna od próby precyzyjnego określenia znaczenia pojęcia „autentyczność człowieka” w ujęciu filozoficznym. Nie jest to łatwe zadanie, gdyż kategoria ta odnosi się w pierwszym rzędzie do subiektywnego poczucia życia w zgodzie z wybranym przez podmiot układem odniesienia, posiadającym decydujący wpływ na podejmowane przez podmiot decyzje i działania. Chodzi zatem o pewien złożony system przekonań, uczuć i relacji między nimi, w którym występuje wiele elementów nieoznaczonych i niemierzalnych; dlatego jedynym narzędziem refleksji przydatnym w tym obszarze są metody hermeneutyczne, analogiczne do tych, które stosuje sam Taylor, lecz obarczone ryzykiem nieuprawnionej interpretacji i nieprowadzące do zobiektywizowanych rezultatów poznawczych. Trzeba stale mieć świadomość owej nieredukowalnej niejednoznaczności wyników analiz prowadzonych wokół pojęcia autentyczności.

Rzeczywiście, zawarte w początkowych partiach rozdziału pierwszego badania etymologiczne i semantyczne prowadzą do wskazania na drodze skojarzeń szeregu horyzontów pojęciowych, w których obrębie powinniśmy szukać inspiracji naprowadzających na właściwy sens objaśnianego terminu – i nic więcej nie da się zrobić, właśnie ze względu na specyfikę materii objętej refleksją.

Dyskusyjny jest również przedział czasowy, w którym miałyby się toczyć debata o autentyczności człowieka. Powołując się na Jeana-Jacques’a Rousseau i innych autorów, Julia Rejewska pisze o „antycznym pochodzeniu rozważań nad autentycznością człowieka” (s. 17). Nie znaczy to jednak, że temat ów towarzyszył całym dziejom filozofii europejskiej, lecz raczej, że po krótkim okresie zainteresowania, związanym z tak zwanym „zwrotem humanistycznym” w filozofii greckiego antyku, został na długie wieki zapomniany. Renesans zainteresowania autentycznością nastąpił dopiero w XX wieku, choć pewne antycypacje tego problemu historycy filozofii odnajdują już w epoce oświecenia, między innymi u Jana Jakuba Rousseau, a także w dobie romantyzmu, np. u Friedricha Schillera. Również niektóre wypowiedzi Sorena Kierkegaarda można interpretować w duchu namysłu nad autentycznością człowieka. W omawianym rozdziale Autorka wskazuje również na literackie źródła rozważań nad badanym problemem, które mogą wpływać inspirująco na filozofię.

Zakończenie pierwszej części początkowego rozdziału zwraca uwagę na wyróżnioną rolę refleksji Charlesa Taylora ze względu na jego szczególne zainteresowanie wieloaspektowym ujęciem problemu autentyczności człowieka. Odtąd to właśnie poglądy Taylora będą stanowiły główną oś analiz, prowadzonych na tle towarzyszącej refleksji nad poszczególnymi kontekstami tej myśli oraz jej porównania z poglądami i koncepcjami innych autorów. Tę decyzję kompozycyjną Autorki uważam za trafną. Dzięki niej struktura pracy zyskała przejrzystość, tworząc spójny ciąg argumentacji podporządkowanej sformułowanym we Wstępie pytaniom badawczym,

rozpatrywanym pod kątem oryginalności i nowatorskiego wkładu Taylora w dotychczasową wiedzę na zgłębiany w rozprawie temat.

Kolejny fragment rozdziału umieszcza autentyczność w kontekście krytyki współczesnej kultury, wskazując jej pluralistyczny charakter i obecność alternatywnych wzorców osobowych, niedających się pogodzić z ideałem autentyczności. Dalej Autorka ukazuje szereg trudności związanych z metodologią badań nad tekstami Charlesa Taylora – jest to temat dobrze znany tym, którzy mieli okazję zetknąć się z jego twórczością. Dobrze się stało, że świadomość owej problematyczności nie doprowadziła pani Rejewskiej do porzucenia obranego tematu, lecz wzmogła jej wysiłki nad dokonaniem uporządkowanej rekonstrukcji tez i argumentów, które udało jej się wyprowadzić z własnej krytycznej recepcji dzieł kanadyjskiego filozofa.

Rozdział drugi, zatytułowany „Kulturowy wymiar autentyczności”, rozpoczyna się od sformułowania i uzasadnienia tezy, że kultura współczesna może być rozpatrywana jako kultura autentyczności. Teza ta jawi się na początku jako sprzeczna z ustaleniami zawartymi w podrozdziale 1.1.2, lecz Autorka przywołuje tu opinię Taylora, który w książce *A Secular Age* użył określenia „wiek autentyczności” w odniesieniu do czasów współczesnych, a następnie przytacza argumenty użyte przezeń w dyskusji z rzecznikami odmiennych poglądów – w pierwszej kolejności z Christopherem Laschem (twórcą idei kultury narcyzmu), Allanem Bloomem (autorem *Umysłu zamkniętego*) i Danielem Bellem, badaczem społeczeństwa postindustrialistycznego. Ukazuje, że strategią przyjętą przez Taylora było określenie kultury współczesnej jako kontynuacji czasów nowożytnych, w obrębie których Taylor doszukiwał się obecności stale ewoluującej i rozwijającej się idei autentyczności. Wywód ten odsłania fakt logicznej zależności twierdzeń Taylora na temat współczesnej kultury od przyjmowanej przezeń – dość kontrowersyjnej i krytykowanej przez wielu innych badaczy – interpretacji istoty nowoczesności. Z tej interpretacji Taylor wywodzi kulturowy ideał autentyczności i wskazuje na fakt jego występowania w czasach współczesnych. Krytyczna analiza stanowiska Taylora musi jednak uwzględnić pluralistyczny charakter współczesnej kultury, w której równolegle występuje wiele niewspółmiernych nurtów i tendencji, często zdecydowanie odmiennych od postulatów etyki autentyczności.

Wiedząc o tym, Autorka zakończyła rozdział drugi zaprezentowaniem wybranych wątków krytycznych wobec Taylora stanowisk (które skądinąd sama poddała krytyce), podsumowując ten etap rozważań konkluzją, że kluczowe dla Taylora koncepcji autentyczności są założenia jego antropologii filozoficznej, która – w konsekwencji owego stwierdzenia – stała się tematem kolejnego, trzeciego rozdziału.

Pytanie otwierające tę część rozważań dotyczy sposobu oddziaływania idei autentyczności na człowieka, czyli jej wymiaru antropologicznego. Autorka podkreśla, że ten wymiar jest najczęściej pomijany w literaturze przedmiotu, zatem jej spostrzeżenia w tej materii

wypełniają pewną lukę poznawczą. Dzięki temu jej badania nad kwestią autentyczności u Taylora przybierają postać całościowej, pełnowymiarowej rekonstrukcji, w której nie zostaje pominięty żaden ważny aspekt, a poszczególne obszary refleksji układają się w obraz na tyle koherentny, na ile jest to możliwe uwzględniając specyficzny styl myślenia Charlesa Taylora.

Zamysł kompozycyjny rozdziału polega na osadzeniu koncepcji Taylora w nurcie pewnej tradycji, na którą składa się kilka wskazanych przez Autorkę wcześniejszych filozoficznych ujęć autentyczności. Można je odnaleźć u S. Kierkegaarda, F. Nietzschego, M. Heideggera i J.-P. Sartre'a. Na tym tle wyraźniej można ukazać swoistość Taylorowskiej koncepcji autentyczności jako ideału życia oraz elementu tożsamości człowieka nowoczesnego. Charakterystyczną cechą jego myślenia okazuje się osadzenie historycznej perspektywy rozważań, koncentrującej się na tym, co zmienne i zależne od duchowości poszczególnych epok, na ponadczasowym fundamencie ontologicznym, na którym nadbudowane są wszystkie dziejowo uwarunkowane interpretacje, a którego zbadanie odsłania to, co w człowieku niezmiennie.

Autorka zwraca dalej uwagę na fakt, że nie negując historycznej zmienności odczytań ideału autentyczności, Taylor równocześnie odnosi się krytycznie do naturalistycznego redukcjonizmu w rozumieniu człowieka i jego podmiotowości. Pozwala to w bardziej uporządkowany sposób przedstawić kluczowe rysy pojęcia autentyczności. Do uwarunkowań ontologicznych zalicza Taylor również dialogiczność egzystencji, co skłania Autorkę do postawienia ważnych pytań o pokrewieństwo myśli Taylora z refleksją filozofów dialogu, wliczając w to między innymi filozofię dramatu Józefa Tischnera oraz dialogiczny personalizm Karola Wojtyły.

Ostatni fragment rozdziału prezentuje idee Taylora w polemicznym kontekście z ponowoczesnymi koncepcjami „słabego podmiotu”, m. in. Michela Foucaulta i Jacques'a Derridy. Wbrew tym ujęciom Taylor kładzie nacisk na aspekt sprawczości i kreatywności człowieka, co oprócz wzmocnienia argumentacji na rzecz aktualności ideału autentyczności wprowadza pod rozważanie kolejny ważny wątek – odpowiedzialności za własne decyzje dotyczące samorealizacji i samointerpretacji, otwierając przestrzeń myślową dla ostatniego rozdziału poświęconego etycznemu wymiarowi autentyczności.

W rozdziale czwartym Autorka przedstawia Taylora jako obrońcę tezy o możliwości etyki autentyczności w obrębie kultury współczesnej, wobec krytycznemu stanowisku wyrażanemu m. in. przez Christophera Lascha, Allana Blooma i Daniela Bella. Następnie jeszcze raz ukazuje propozycję Taylora na tle poglądów wybranych myślicieli z niedawnej przeszłości: Friedricha Nietzschego, Sørensa Kierkegaarda, Martina Heideggera i Jeana-Paula Sartre'a. Warto odnotować, że w tych fragmentach pracy, gdzie pojawia się analiza porównawcza poglądów różnych autorów, wydobywająca na jaw podobieństwa i różnice oraz syntetycznie ukazująca jądra poszczególnych

koncepcji, Autorka porusza się bardzo sprawnie i trafnie wskazuje na te elementy, które pozwalają dostrzec pozycje omawianych twórców na wyraziście zarysowanej mapie myślowej.

Ten fragment rozdziału czwartego uważam za najlepszą część całej dysertacji; dzięki ukazaniu całej panoramy różnych odniesień do moralnych aspektów autentyczności myśl Taylora nabiera wyrazistości, a jego stanowisko staje się bardziej zrozumiałe jako rezultat krytycznego namysłu nad tradycją filozoficznego ujęcia problemu. Po zapoznaniu się z owym kontekstem łatwiej można prześledzić ostatnią część rozdziału, a której Autorka referuje sposób ujęcia autentyczności w perspektywie etycznej u Taylora, zwracając uwagę najpierw na fundament agatologiczny refleksji, a następnie na kreatywny potencjał wezwania do autentyczności, który staje się tym wyraźniejszy, gdy (za Paulem Ricoeurem) zostaje wprowadzony motyw tożsamości narracyjnej podmiotu. W tej perspektywie autentyczność zostaje ostatecznie spozycjonowana jako dynamiczna składowa tożsamości tworzącej się w sieci relacji podmiotu do zmiennych okoliczności, do kompozycji opowieści konstytuującej fundament samorozumienia, do własnej orientacji życiowej oraz do siebie samego.

W Zakończeniu Autorka dokonuje syntetycznego zebrania i podsumowania wszystkich najważniejszych wątków, które przewijały się przez całą pracę. Podkreśla jeszcze raz, że autentyczność to nie tylko idea osadzona w historii, ale także ideał współczesnej kultury, a ponadto ważna kategoria etyczna, zatem jej całościowa analiza wymaga perspektywy kulturowej, antropologicznej i etycznej. Zwraca uwagę, że decydująca dla autentyczności jest artykulacja horyzontu pojęciowego, który może pozostawać nieuświadomiony, lecz mimo to wywiera wpływ na samointerpretację podmiotu.

Na ostatnich stronach Autorka zawarła krótki przegląd problemów, które jej zdaniem wymagałyby dalszego rozwinięcia w przyszłych badaniach. Znalazły się wśród nich: koncepcja horyzontu pojęciowego, zawierająca pewne niejasności i nieścisłości, którym warto byłoby się przyjrzeć; problem relacji między człowiekiem a dobrem w perspektywie Taylorowskiej agatologii; pogłębienie analizy wątku narracyjnego w antropologii, pozwalającego interpretować życie jako wielowątkową opowieść z elementami samoodniesień; a także kontekst porównawczy między filozofią podmiotu Taylora a europejską – w szczególności polską – filozofią dialogu. Istotnie, zarysowany w tej sposób projekt dalszych badań budzi zainteresowanie i zdecydowaną aprobatę. Wypada mieć nadzieję, że w kolejnych pracach badawczych i publikacjach rzeczywiście pojawi się dalsze rozwinięcie i pogłębienie zasygnalizowanych tu tematów.

Ocena końcowa.

Autorka zasługuje na słowa pochwały przede wszystkim za trafnie wybrany temat rozprawy, która koncentruje się wokół jednego z wciąż aktualnych problemów filozoficznych, będącego nie tylko ciekawostką historyczną, lecz nadal przedmiotem żywych dyskusji i polemik. Aprobata recenzenta budzi także sposób ujęcia tematu, czyli ukazanie oryginalnej autorskiej koncepcji Charlesa Taylora na szerokim tle odniesień do kultury, historii, tradycji filozoficznej i problemów etycznych nowoczesności. Po trzecie, projekt leżący u podstaw pracy został zrealizowany w sposób nie budzący większych zastrzeżeń. Autorka wykazała się dobrą znajomością literatury przedmiotu, zadowalającą orientacją w nurtach współczesnej kultury oraz dojrzałym warsztatem metodologicznym, którego zasadniczy zarys przedstawiła we Wstępie i konsekwentnie zastosowała do badanych przez siebie źródeł. Sprawnie posługuje się aparaturą pojęciową umożliwiającą śledzenie toku wyводу; tekst jest poprawny gramatycznie i stylistycznie, klarowny i zrozumiały, nieprzeładowany nadmiernie trudnymi technicznymi terminami. Wszystko to wskazuje na dobrze ukształtowany, dojrzały warsztat badawczy, który w przyszłości może przynieść co najmniej równie zadowalające, a najprawdopodobniej coraz doskonalsze rezultaty.

Jedynym elementem, który budzi pewien niepokój i na przyszłość wymagałby skorygowania, jest ujawniający się w niektórych miejscach brak krytycznego dystansu Autorki do współczesnego kontekstu prezentowanej przez nią problematyki, w szczególności w odniesieniu do referowanych przez nią poglądów Charlesa Taylora. Przestrzeń koncepcyjna pracy mieści się w zasadzie w całości w ramach imaginarium społecznego wykreowanego przez samego Taylora. Przytaczając uwagi krytyczne i omawiając polemiki, Autorka sytuuje się przez cały czas po jego stronie. Trochę zabrakło krytycznego spojrzenia z zewnątrz, w tym również z uwzględnieniem zmieniających się kontekstów historycznych, kulturowych i społecznych.

Rozważania kanadyjskiego filozofa opierają się na doświadczeniach i obserwacjach dotyczących świata w tej postaci, jaka ukształtowała się przed końcem drugiego tysiąclecia (Agata Bielik-Robson nazywa myśl Taylora „romantycznym modernizmem”); zatem spoglądając nań z perspektywy mijającego pierwszego ćwierćwiecza XXI wieku wypadałoby w większym stopniu uwzględnić przemiany cywilizacyjne i kulturowe, które nastąpiły w tym czasie, oraz ich odbicie w literaturze. Zabrakło w tekście rozprawy np. odniesień do idei „postautentyczności” rozwijanej w pracach takich autorów jak Paul J. D'Ambrosio, Hans-Georg Moeller, Niklas Luhmann, Mark Lilla czy Olga Szmidt.

Koncepcja Taylora w bardzo niewielkim stopniu odnosi się do problemów z tożsamością, które pojawiają się wraz z lawinowo rosnącą aktywnością w sieci i stopniowym wypieraniem relacji międzyludzkich przez komunikację za pośrednictwem mediów elektronicznych. Codzienne zanurzenie w rzeczywistości hybrydalnej jako konstytutywny element

układu okoliczności współdefiniujących kondycję człowieka XXI wieku dobrze byłoby jeśli nie włączyć w horyzont badawczy, to

przynajmniej odnotować, chociażby wśród tych tematów, które pojawiły się na końcowych stronach pracy jako problemy wymagające pogłębionej refleksji w przyszłości.

Pomimo powyższych uwag, praca pani Julii Rejewskiej *Problem determinacji autentyczności człowieka w świetle filozofii Charlesa Taylora*, napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Andrzeja Kobylińskiego, zdecydowanie spełnia wymogi określone w art. 13 ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Wnoszę zatem do Rady Dyscypliny Filozofia Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie o dopuszczenie mgr Julii Rejewskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.